



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Kultury i Środków Przekazu (131.)  
w dniu 24 września 2019 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji.

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Fedorowicz)*

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dzień dobry. Jest godzina 16.05, 24 września 2019 r.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

W porządku posiedzenia jest jeden punkt: sprawozdanie z działalności Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji.

Czy do porządku posiedzenia państwo, Panie i Panowie Senatorowie, zgłaszacie jakieś uwagi? Nie.

W takim razie jako przewodniczący witam bardzo serdecznie wszystkich koleżanki i kolegów senatorów, z panią marszałek na czele.

I przechodzę do sprawozdania.

Szanowni Państwo, otrzymaliście bardzo szczegółowe sprawozdanie przygotowane przez biuro naszej komisji, prezydium naszej komisji. To sprawozdanie zostało wysłane do państwa tydzień temu, jest to bardzo szczegółowy raport z naszej działalności.

Chcę przypomnieć to, co jest oczywiste i o czym nie będę szczegółowo mówił. Otóż w sprawozdaniu jest cały skład naszej komisji: to było 14 osób, w międzyczasie doszły do nas 2 osoby. Odbiliśmy 131 posiedzeń – w trakcie ewentualnej debaty będziemy mogli to porównać, ale z mojego porównania wynika, że jesteśmy w średniej liczby posiedzeń wszystkich komisji, które są w Senacie – w tym 23 posiedzenia seminaryjne i 1 wyjazdowe w Tarnowskich Górach. Rozpatrzyliśmy 46 ustaw. Komisja podjęła 6 inicjatyw uchwałodawczych oraz uczestniczyła w pracach nad 8 inicjatywami ustawodawczymi i 1 uchwałodawczą. Zaopiniowała również petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej. To czytam ze sprawozdania, bo chciałbym, żeby znalazło się to w naszym biuletynie informacyjnym. Oczywiście normalną działalnością naszej komisji są też obligatoryjne działania takie jak przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji czy przyjęcie raportu o stanie języka polskiego.

Posiedzenia seminaryjne, które były, były dosyć ważną częścią naszego działania. Dotyczyły one różnych informacji o sytuacji w poszczególnych dziedzinach kultury czy w mediach publicznych. Rozmawialiśmy o przekształceniach, były tutaj toczone bardzo poważne spory, bo

przypominam, że były debaty na temat Muzeum II Wojny Światowej, na temat zmian w instytucjach podległych ministrowi. Tutaj nie doszliśmy do porozumienia, ale oczywiście to dotyczy, że tak powiem, zapisów, które zostały wprowadzane zgodnie, jak się okazało w przyszłości, z prawem. No, troszkę boleję nad tym, że zostały zastosowane dodatkowe jakieś figury po to, żeby zmienić dyrektorów kilku bardzo ważnych instytucji, którzy przeszli pewne procedury, ale o tym możemy jeszcze dyskutować. Ja jako przede wszystkim człowiek sztuki, uważam, że jeżeli są pewne ustalenia – a przez tyle lat zajmowałem się tym i w Krakowie w komisjach kultury, i w Sejmie przez 3 kadencje – a zwłaszcza jeżeli są podpisane kontrakty, to nie należy stosować jakichś ścieżek, żeby to zmieniać. No, ale to już jest do jak gdyby innej oceny.

Bardzo ciekawe spotkanie było 13 listopada w Tarnowskich Górach. Przypominam, że ja jako przewodniczący, ale też koledzy, uczestniczyliśmy w kongresie UNESCO, który był w Krakowie, gdzie zapadała decyzja o wpisaniu kopalni w Tarnowskich Górach na listę światowego dziedzictwa. No, to było ważne.

Nasza komisja zorganizowała – i za to dziękuję wszystkim senatorom – 7 konferencji. Jeśli chodzi o liczbę konferencji, to rzeczywiście jesteśmy w czołówce. Przypominam je: „Londyńska reduta”, „Ormianie polscy”, „Rzecznik rozsądku, rozważli i miary”, „W obronie wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Senat RP w hołdzie Zofii Kossak”, „25-lecie Warszawskiego Towarzystwa Genologicznego”, „Etyka w komunikacji: jak naprawić debatę publiczną w Polsce?”. Przypominam tę ostatnią konferencję też ze względu na to, że jej jak gdyby inspiratorem była pani prof. Puzynina, naprawdę wybitna profesor języka polskiego. To była ważna konferencja – za to dziękuję – bo z udziałem marszałka, pani wicemarszałek itd. Mówiliśmy na niej o naszym języku, też o tym, czym jest Senat i czym jest język polityki. Mówię to, ponieważ jest transmisja, żeby jednak opinia publiczna wiedziała, że Senat jest miejscem, w którym się prowadzi debatę polityczną na wysokim poziomie. Nie przypominam sobie – chyba że koledzy senatorowie, państwo senatorowie coś mi przypomną – żeby doszło u nas do jakiegoś sporu, który można by nazwać, niedelikatnym, już nie mówię: gorszącym. Piękna była też konferencja – tu dziękuję pani senator Barbarze Borys-Damięckiej – „Krzysztof Kamil Baczyński – poeta i żołnierz czasu «pełnionej Apokalipsy»”. Świadczy to właściwie o tym, że kultura i dziedzictwo, to, co my reprezentujemy, jest dobrem nas wszystkich i tutaj spór polityczny, w moim

pojęciu, nie powinien nadwyrażać tego stanu, w którym się znajdujemy.

Na koniec mojego wystąpienia jeszcze powiem, że ja i pan wiceprzewodniczący Jan Jackowski braliśmy udział w kilku debatach w parlamentach europejskich. To była m.in. debata w Brukseli i za udział w niej dziękuję panu senatorowi, bo pan senator Jackowski reprezentował nasze prezydium – ja nie mogłem pojechać, ale zawsze się uzupełniamy – a to było bardzo ważne spotkanie, bo chodziło o dostęp do kultury w krajach członkowskich; to było 11 października 2016 r. Ja byłem na międzynarodowej konferencji w Pradze poświęconej mediom; to było w listopadzie 2016 r. Potem byliśmy razem z panem przewodniczącym na bardzo ważnej konferencji, na której nasz głos był bardzo znaczący. To była konferencja kończąca Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego 2018. Mieliśmy tam wystąpienie, ja nawet miałem wystąpienie, które było jak gdyby konkluzją tego roku. Ono było bardzo dobrze przyjęte przez deputowanych, nawet mieliśmy oklaski. Mówiliśmy o czymś, co jest piękne w naszym życiu, tzn. o dziedzictwie, o tym, że ludzie sztuki mogli spowodować, że np. nie znikła polskość w czasie rozbiorów, w czasie niewoli. W pewnym sensie po tych wystąpieniach może była informacja dla Europy, że dzięki takim wielkim ludziom jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Wyspiański, Chopin, Moniuszko ten nasz piękny naród nie zatracił swojej tożsamości. Dlatego ciągle podkreślam, że ta komisja jest miejscem niezwykle ważnym w parlamencie każdego kraju, a w polskim szczególnie.

No, były też spotkania z dziennikarzami. I właściwie ja już bym zakończył, bo prawie wszystko powiedziałem.

Muszę tylko dodać jedno, dlatego że w przyszłości może to się okazać ważne – nie wiem, jakie będą nasze poszczególne losy – że bardzo rzadko odwiedzał nas minister kultury. Odebrałem to raczej z delikatnym zrozumieniem, dlatego że przez lata prowadziłem komisję w Sejmie i bywało, że minister nie mógł przyjść. Ale tych spotkań było jednak trochę mało, reprezentował go zwykle wiceminister, pan Jarosław Sellin.

W sumie, gdybym już chciał zakończyć moje wystąpienie, uważam, że te 4 lata, które spędziliśmy razem, były bardzo pożyteczne. Chciałbym bardzo gorąco i serdecznie podziękować koleżankom i kolegom senatorom za udział w pracach komisji. To tyle, jeśli chodzi o przewodniczącego.

A teraz otwieram dyskusję.

Jeżeli państwo macie jakieś uwagi, propozycje, to proszę o zabranie głosu.

Pierwsza pani Barbara Borys-Damięcka.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Bardzo króciutko.

Nie będę oceniać, czy mieliśmy dużo działań, czy mieliśmy mało działań, bo to było uzależnione od wielu spraw, wydarzeń itd.

Chcę jednak zgłosić jedną uwagę. Otóż mam zastrzeżenia do pracy Kancelarii Senatu, a raczej do zobowiązań, które pan marszałek Karczewski osobiście podejmował w niektórych sprawach i kompletnie się z nich nie wywiązał. Mam tutaj na myśli np. nasze spotkanie, konferencję związaną z Marią Szymanowską. Gościliśmy tutaj panią Chappelle, czyli szefo-

wą fundacji, która jest bardzo znana w całej Europie i która bardzo pręźnie działa. Podejmując uchwałę, przedstawiliśmy propozycję obchodów tej rocznicy Marii Szymanowskiej nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Pan marszałek osobiście zaprosił do siebie po naszym posiedzeniu plenarnym panią Chappelle i osobiście zaproponował, żeby inauguracja obchodów tej rocznicy odbyła się na terenie Senatu niedużym koncertem. Pani Chappelle z radością przyjęła tę propozycję pana marszałka i nawet do tego stopnia wszyscy kontrahenci, że tak powiem, którzy chcieli w tym uczestniczyć, się zobowiązali, że ten koncert inauguracyjny nie kosztowałby prawie nic albo nawet zero, jeśli chodzi o koszty Senatu. Instytut Fryderyka Chopina, muzeum Fryderyka Chopina zobowiązało się kompletnie nieodpłatnie wypożyczyć instrumenty klawiszowe, stare instrumenty, żeby móc zaprezentować muzykę Marii Szymanowskiej, a wybitni wokaliści z Francji i Holandii, takie trio z tych 2 krajów, które propaguje muzykę Marii Szymanowskiej, zgodziło się w zasadzie nieodpłatnie przyjechać, byle im zwrócić koszty podróży z Paryża i z Amsterdamu, bo stamtąd by jechali. Tak więc to by były naprawdę niewielkie koszty. Był to bardzo dobry pomysł pana marszałka, żeby taki koncert inauguracyjny zrobić, bo to pracuje na Senat, na decyzje, które się podejmuje. Tymczasem po jakimś czasie pan marszałek z tego się wycofał, nie będąc się zastanawiać, z jakich powodów, bo nie udzielił tej informacji. Pani dyrektor jego gabinetu w pewnym momencie wykonała do mnie telefon i powiedziała, że tego koncertu nie będzie, ale będziemy szukali innej formy uczczenia tej inauguracji itd. I ta inna forma wygląda tak, że to się nazywa „inna forma”, a nie się nie odbyło do chwili obecnej, nie było żadnych propozycji, żadnych rozmów, żadnej korespondencji z panią Chappelle itd. Uważam to za nieeleganckie, nieprofesjonalne, działające przeciwko Senatowi i temu, do czego Senat się zobowiązuje, za szkodzące kulturze. A chcę powiedzieć, że w przeciwieństwie do tego wszyscy, począwszy od San Francisco, poprzez Montreal, po Nowy Jork, wszystkie instytucje kultury, bardzo poważne, takie jak filharmonie narodowe, wszystkie organizacje w Polsce, takie jak wyższe szkoły muzyczne, jak filharmonie w Polsce itd., stanęli na wysokości zadania. Otrzymywaliśmy informacje o realizowaniu naszego planu, programu przyjętego przez Senat w ramach tej uchwały. To jest realizowane i kontynuowane. Tak więc uważam, że takie wewnętrzne działanie na niekorzyść naszej komisji, niekorzyść polskiej kultury jest niczym nieusprawiedliwione. Dlatego zgłaszam takie pretensje. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję.

Czy pani senator wystąpiła z jakimś pismem do kancelarii? Bo jeżeli nie, to ja zapytam, jakie były przyczyny i wtedy...

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

No, do szefowej gabinetu, która przekazywała w imieniu marszałka te informacje telefonicznie zarówno pani Chappelle, jak i mnie, zapytaniem, dlaczego nie zrealizowano do tej pory żadnych zobowiązań, które zostały w tej sprawie podjęte.

**Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo. Zwrócimy się jako prezydium.  
Bardzo proszę.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Myślę, że jesteśmy w takim trochę uroczystym momencie pod koniec kadencji, więc chciałbym powiedzieć, że należałoby wszystkim bardzo serdecznie podziękować za tę współpracę przez te 4 lata. Myślę, że nasza komisja ma spory dorobek i tym dorobkiem można się pochwalić. Myślę, że wnieśliśmy wiele twórczego wkładu nie tylko w legislację, ale również w różne dyskusje i przez udział w różnych eventach, ważnych wydarzeniach kulturalnych poszczególnych członków naszej komisji – co już było poza posiedzeniami komisyjnymi – czy reprezentujących Senat, czy siebie osobiście z racji podejmowanej twórczości. Tak że to też było istotne.

Ja też mam niedosyt, jeżeli chodzi o relacje z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przyznam się, że nie wiem, z czego to wynika, ale to już nie mnie to w tym momencie oceniać. Wydaje mi się, że potrzebna by była bliższa współpraca między wykonawstwem, czyli ministerstwem, a legislacją, bo zawsze dyskusje na różne tematy mogą być twórcze, mogą ubogacać. Niemniej chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o nakłady na polską kulturę, na politykę muzealną, na inne rzeczy, to ta kadencja rzeczywiście jest, można powiedzieć, pod względem finansowym imponująca.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że ja uważam, że komisja kultury trochę jest zakładnikiem polityki z bardzo prostej przyczyny: tu, w Senacie wytworzył się taki schemat, że jest to komisja, którą obejmuje przewodniczący z opozycji. No, to trochę, jak już sobie tak szczerze rozmawiamy, powoduje taką sytuację, powiedziałbym, „polityczności” komisji. Dlatego wydaje mi się – ja nie mam pomysłu, jak to powinno być w przyszłych kadencjach, jak ten problem najlepiej byłoby rozwiązać – że wprowadzie jakiś system musi istnieć, i to wiadomo, ten system parytetów...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Siedzi przewodniczący...)

Tak, tak, ja pamiętam, bo też krótko byłem...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Nie pamiętam jakichś sporów.)

Nie, ja nie mówię o sporach w ramach komisji. Jak były sprawozdania Krajowej Rady, różnice zdań były, jak była ocena Rady Mediów Narodowych... No, wiadomo, że tutaj były spory, były różnice zdań. Jak były te muzea gdańskie, wiadomo, że były spory, była dyskusja. Taka jest prawda, są zapisy itd. Ale potrafiliśmy jakoś dyskutować, mieć różnicę zdań w tym zakresie i tyle. Ja mówię o polityczności w sensie tych parytetów, które siłą rzeczy jakoś się wkradają, i tylko o tym. Nie chcę tego tematu jakoś szczególnie w tym momencie rozwijać.

Dlatego jeszcze raz – jesteśmy w takim uroczystym momencie – chciałbym wszystkim paniom senator, panom

senatorom podziękować za te 4 lata współpracy, a tym, którzy kandydują, życzyć, żebyśmy się spotkali w następnej kadencji. Na pewno będzie to inna kadencja, z różnych powodów...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: 3 ministrów może być...)

Jak to 3?

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: No, w razie czego 2 ministrów może być w komisji. Ale to poza protokołem.)

No tak, pod tym względem... No, może tak być.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, ja chcę życzyć wszystkim, którzy kandydują, żeby osiągnęli sukces – sobie oczywiście też tego życzę – i żebyśmy mogli się spotkać w następnej kadencji i dalej toczyć nasze twórcze dysputy oraz twórczo pracować na rzecz polskiej kultury. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z koleżanek i kolegów chce zabrać głos?

(Senator Jan Hamerski: Mam drobną uwagę, Panie Przewodniczący. Wydaje mi się, że...)

Proszę.

**Senator Jan Hamerski:**

Mam tylko drobną uwagę do wypowiedzi moich poprzedników. Jeżeli są jakieś parytety... Myślę, że jeżeli chodzi akurat o komisję kultury, w niczym to nie przeszkadzało, jeżeli chodzi o obrady. To pierwsza sprawa.

Dруга sprawa: kwestia obecności przedstawicieli ministerstwa kultury na posiedzeniach komisji. Nie przypominam sobie, żeby de facto w sprawach kluczowych nie było na posiedzeniu wiceministra, przynajmniej wiceministra...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Ja mówiłem o ministrze.)

No, Panie Przewodniczący, wiceminister to też minister. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mamy taki obowiązek regulaminowy, żeby przegłosować sprawozdanie. Ale zanim poproszę państwa o głosowanie, chciałbym jeszcze podziękować Ani Gmaj, sekretarz komisji, za bardzo piękną pracę, co każdy z nas członków prezydium potwierdza, a ja w szczególności. Bo większość tych rzeczy takich zawodowo-obowiązkowo-administracyjnych i najtrudniejszych zawsze mi ułatwiała pani Ania. Muszę powiedzieć, że nam się tak pięknie pracowało, że jeszcze raz pani dziękuję, również za przygotowanie tego dzisiejszego spotkania.

A teraz, jeżeli pozwolicie, poproszę o podniesienie rąk.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania komisji? (8)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Kancelaria Senatu  
Opracowanie:  
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów  
Druk i łamanie:  
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii